



SUŁKOWICE



KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA

Nr 7 (109) 2001 r. Rok XII

ISSN 1233-2593 Cena 2 zł





Budowa linii światłowodowej w Ryńku



i na ul. 1 Maja



W Sułkowicach powstały parkingi: przy przedszkolu nr 2



i obok Ośrodka Zdrowia



Mury gimnazjum osiągnęły ostatni poziom



Nowy dach na ruinach hotelu



Budowa zbiornika sanitarnego dla gimnazjum



Panorama z Harbutowic

ZARZĄD MIEJSKI

Szanowni Państwo!

Realizowana od października ubiegłego roku **budowa kolektora sanitarnego** od ul. Zdrowia do ul. Smereczyńskiego dobiegła końca. Skończyły się też utrudnienia komunikacyjne związane z budową części kanału w pasie drogi. Doprowadzono teren do stanu pierwotnego, jak również **odbudowano nakładkę bitumiczną** na pasie drogi. Na tym odcinku **wymieniono także krawężniki**.

Budowa sieci telefonicznej postępuje w szybkim tempie, układana jest głównie **sieć światłowodowa** oraz sieć podłączeniowa poszczególnych domów. Prowadzenie sieci w chodniku przy ulicy 1-go Maja spowodowało okresowe utrudnienie oraz pogorszenie tak już fatalnej nawierzchni. Zgodnie z zawartym porozumieniem naszej gminy z Zarządem Dróg Wojewódzkich oraz Zarządem TP S.A. jeszcze w tym roku chodnik przy ulicy 1-go Maja od Osiedla aż do Domu Towarowego zyska nowe estetyczne i funkcjonalne **wyścielenie z kostki brukowej**.

W okresie maja został wykonany **parking o pow. 180 m² obok Ośrodka Zdrowia**. Obecnie wykonana jest nowa elewacja tego budynku oraz nowy **parking na terenie przedszkola nr 2 w Sułkowicach**.

W okresie maja zlikwidowane zostały **szkody pozimowe** na naszych drogach gminnych. Również pozostali właściciele dróg krajowej, wojewódzkich oraz powia-

towych przystąpili do okresowych napraw i remontów.

Dzięki poparciu naszych radnych powiatu ulica Kowalska zyskała **nową nawierzchnię**, w uzgodnieniu ok. 300 m ulicy 1000-lecia od szkoły w Rynku do cmentarza. Droga wojewódzka przez Rudnik również zyska w obecnym roku ok. 1500 m nowej nawierzchni bitumicznej. **Wykonawcą nowych nakładek asfaltowych** na 10 odcinkach dróg gminnych w obecnym roku Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Myślenic, które zaoferowało w przetargu najkorzystniejsze warunki.

Do wykonania zaplanowano przeszło dwa kilometry nowej nawierzchni we wszystkich miejscowościach gminy. Na obecną chwilę zakończone zostało układanie nowego **chodnika** w Rudniku, do zakończenia tego etapu pozostało jeszcze zaasfaltowanie wjazdów oraz poszerzeń obok krawężników, które to pracę wziął na siebie Woj. Zarząd Dróg. Chodnik w Harbutowicach o długości ok. 400 m zostanie wykonany w okresie lipca br. Przygotowując już inwestycje przyszłoroczne rozpisano przetarg na wykonanie projektów chodników w Rudniku od centrum w kier. Jawornika, w Harbutowicach od szkoły w kier. Palczy oraz w Biertowicach od centrum w kier. Kapliczki.

Planowo przebiega **budowa budynku gimnazjum** w Sułkowicach (szerzej o tej inwestycji jej finansowaniu w następnych numerach „Klamry”). Do 25 czerwca za-

planowano wykonanie **zadaszenia budowy hotelu** obok hali sportowej. Przygotowywany jest także przetarg na wykonanie elewacji hali od strony południowej.

Przeciekający prawie od samego początku **dach sali gimnastycznej** w Krzywaczce w maju zyskał nowe z gwarancją 15-letnią wyścielenie papą termozgrzewalną. Wyłoniono w przetargach wykonawców **remontów szkoły podstawowej w Sułkowicach** (odwodnienie od strony północnej, wymiana okien na sali gimnastycznej oraz remont dachu z wymianą dachówki nad tą częścią szkoły), w **Rudniku** (wymiana okien na sali gimnastycznej, wymiana okien prawie na całej elewacji południowej budynku oraz dokończenie remontu sanitariatów).

Dopiero w trzecim przetargu udało się wyłonić wykonawcę dokumentacji **sieci gazowej w Biertowicach**, wykonanie tej inwestycji zaplanowano na rok przyszły. Po pozytywnej opinii Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o planowanej do wykonania sieci kanalizacyjnej podłączeniowej obecnie finalizowane jest przygotowanie przetargu na tą inwestycję.

Wyłoniono także wykonawcę trzeciego etapu **wodociągu w Krzywaczce**. Mamy nadzieję, że uda się jeszcze w tym roku znaleźć środki na wykonanie etapu czwartego oraz zlecenie projektu etapu końcowego.

Burmistrz
Józef Mardaus

PROGRAM PIKNIKU FOLKLORYSTYCZNEGO w dniach 30.06.2001 i 01.07.2001

MIEJSCE: Stadion, ul. Sportowa 45

30 czerwca (sobota)

16⁰⁰ Otwarcie przez burmistrza Sułkowic
16¹⁰ - 16⁴⁰ Występ Zespołu Tanecznego „RETRO”
16⁴⁵ - 17¹⁵ Występ Kapeli Regionalnej „DUDY”
17²⁰ - 17⁵⁰ Występ Zespołu Pieśni i Tańca „ELEGIA”
17⁵⁵ - 18²⁵ Występ ORKIESTRY DĘTEJ
18³⁰ - 19⁰⁰ Występ dzieci z ogniska muzycznego „DUO”
19⁰⁵ - 20⁰⁵ Występ laureatów II Festiwalu Piosenki
Rozrywkowej „Sułkowice 2001”

20¹⁵ - 2⁰⁰ Festyn – gra zespół „SABIAN”

1 lipca 2001 (niedziela)

15⁰⁰ – 18⁰⁰ Konkursy dla dzieci z całej gminy
15⁰⁰ - 17⁰⁰ Symultana szachowa
18⁰⁰ - 18³⁰ Występ Szkoły Tańca „ABAT”
18³⁰ - 19³⁰ Występ zespołu „HANDYCAP” Warsztatów
Terapii Zajęciowej z Harbutowic
19 - 21 Występ zespołu Gruppolatina
21⁰⁰ - 24⁰⁰ DISCO dla wszystkich

Inne atrakcje:

* pokaz sztucznych ogni * wesole miasteczko
* mała gastronomia * wystawy

BY ZIEMIA POZOSTAŁA PIĘKNA I ZASOBNA

Z takim programem szkoły podstawowe i Gimnazjum przystąpiły do konkursu organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Krakowie. Złożony na początku roku szkolnego wniosek na realizację zadania pod nazwą „Edukacja ekologiczna – powietrze, woda, ziemia, dla nas i następnych pokoleń” został pozytywnie rozpatrzony przez Zarząd Funduszu i na jego realizację przyznano kwotę 5500 zł. Przez cały rok wdrażany był program zgodnie ze scenariuszem przewidującym realizację treści z zakresu edukacji ekologicznej w dwóch konkursach: plastycznym i wiedzy o ochronie przyrody. Finały tych konkursów odbyły się w maju. Szczegółowo

o ich przebiegu, poziomie i zwycięzcach piszą organizatorzy.

Nie jest to jedyny program edukacji ekologicznej opracowany i realizowany przez nasze szkoły. Jak już pisaliśmy w 1999 r. nasze Gimnazjum za podobny program otrzymało 10000 zł nagrody przyznanej przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. W tym roku do Narodowego Funduszu swój program zgłosiła Szkoła Podstawowa w Harbutowicach. Cieszy fakt, że edukacja ekologiczna jest jednym z ważniejszych zadań dydaktycznych i wychowawczych w pracy naszych szkół.

Ochrona środowiska naturalnego jeszcze do niedawna traktowana u nas z przymrużeniem oka stała się nagle

potrzebą pierwszoplanową. Postępująca w zastraszającym tempie degradacja naszego środowiska prowadzi do nieuchronnej katastrofy ekologicznej. Gwałtowny rozwój cywilizacji przyniósł nowy rodzaj zagrożeń dla przyrody, a więc i dla warunków naszego życia i zdrowia. Największym z nich jest niewiedza i nieświadomość skutków, jakie mogą przynieść podejmowane przez człowieka działania. Tak można wyczytać w sporządzanych raportach polskich i światowych organizacji ekologicznych. Wielkim zagrożeniem są rosnące góry śmieci. Jeszcze do niedawna opakowania były mniejsze lub w ogóle nie występowały, a powszechna bieda sprawiała, że wyrzucało się znacznie mniej niż obecnie. Egzekwowanie zakazu dzikiego wysypywania śmieci jak pokazujące życie jest bardzo trudne, gdyż za każdym drzewem nie można postawić strażnika na całą dobę. Mnożą się więc dzikie wysypiska jak grzyby po deszczu. Do walki z nimi przystępują dzieci i kilka razy do roku zbierają setki worków odpadów. Celem tych akcji jest szerzenie świadomości wśród dorosłych, że śmiecenie nie przystoi. Wydawałoby się logicznym rozumo-

wanie, że przecież rodzice tych dzieci nie będą wozili śmieci do lasu ani nad rzekę, które szkoła każe potem sprzątać ich córkom i synom. Okazuje się jednak, że po kilku tygodniach w znanym mi lesie i nad znaną mi rzeką sytuacja wraca do stanu pierwotnego. Być może śmieci „podrzucają” obcy. Istnienie aktów prawnych nie rozwiązuje problemu do końca, gdyż skuteczne egzekwowanie prawa jest bardzo trudne. Niedawne kontrole w terenie pokazały, że zidentyfikowanie dzikich wysypisk i wystawienie wniosku o ich usunięcie budzi wiele kontrowersji i „świętego oburzenia”. W tej dziedzinie może coś zmienić tylko ukształtowanie ekologicznej świadomości społeczeństwa. Z odpadami komunalnymi wiąże się bezpośrednio problem ścieków. Kwestia ścieków choć ciągle daleka w naszej gminie do rozwiązania jest powszechnie rozumiana. Coraz bardziej doskwiera brudna rzeka i to wszyscy czujemy. Mało kto z nas zdaje sobie natomiast sprawę z tego, że poważnie zagrożone są zbiorniki wody podziemnej. Infiltracja wód opadowych w głąb powoduje przeniesienie do wód podziemnych zanieczyszczeń z powietrza, gleby i powszechnie leżących się przydomowych ścieków. Od skażeń zamiera również gleba, ponieważ te skażenia, które wypuszczone zostały do atmosfery, prawie w całości do niej trafiają. Tempo zamierania i degradacji gleby zależy od własnej jej odporności, jej żyzności i zasobności. Jak więc widać, człowiek jest nie tylko głównym producentem zagrożeń ekologicznych, ale także ich konsumentem. Znaczący temat twierdzą, że skutecznie podcinamy sobie gałąź, na której siedzimy. W tej sytuacji pozostało jedynie odwołać się do systemu wartości człowieka. Liczne apele kierowane do nas na nic się zdadzą, jeżeli nie będziemy otwarci na ich słuchanie. Niech przynajmniej słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane w Zamościu w 1999 r. wstrząsną naszymi sumieniami.

(...) Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi! Zwracam się w szczególny sposób do tych, którym powierzona została odpowiedzialność za ten kraj i za jego rozwój, aby nie zapominali o obowiązkach chronienia go przed ekologicznym zniszczeniem! Niech tworzą programy ochrony środowiska i czuwają nad ich skutecznym wprowadzeniem w życie!

Wszystkim uczniom, nauczycielom i dyrektorom naszych szkół dziękujemy za podjęcie trudu walki z zagrożeniami ekologicznymi i propagowanie tematyki proekologicznej.

Władysława Kołodziejczyk



Z działalności OSP

* 4 czerwca zostały przeprowadzone we wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjum **akcje ewakuacyjne**. Celem tych akcji było sprawdzenie sprawności podczas ewakuacji zgodnie z instrukcją na wypadek pożaru lub innych zagrożeń. Ćwiczenia te przeprowadził gminny komendant Jan Sroka wraz z naczelnikami poszczególnych jednostek OSP we wszystkich miejscowościach gminy.

Sprawdzian ten wypadł pozytywnie – ewakuacje odbyły się szybko i sprawnie, widać zdecydowaną poprawę przebiegu akcji w stosunku do lat ubiegłych, co oznacza, że odpowiedzialni dyrektorzy szkół i nauczyciele dobrze zdali swój egzamin.

* 9 czerwca wszystkie jednostki OSP z terenu gminy oraz Zakładowa Straż Pożarna z **Kuźni** wzięły udział w ćwiczeniach mających na celu sprawdzenie gotowości bojowej jednostek, sprawności sprzętu oraz sprawności fizycznej druhów. Miejsce ćwiczeń – **Jaworze** nie stanowiło żadnego problemu co do dostępności dla ciężkiego sprzętu gaśniczego. Akcja ta dowiodła, że na terenie gminy nie ma zabudowań, do których nie mógłby dotrzeć bojowy wóz strażacki.

* 18 czerwca odbyły się w Sieprawiu II Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze drużyn młodzieżowych. Naszą gminę reprezentowały trzy drużyny młodzieżowe, które w latach 1999-2000 zajęły na zawodach gminnych pierwsze miejsca: **dziewczęca drużyna z OSP Biertowice oraz drużyny chłopców z OSP Harbutowice i OSP Sulkowice**. Sprawdzian ich umiejętności odbył się po raz pierwszy wg nowego regulaminu oraz na nowym torze przeszkód.

* 20 czerwca przeprowadzone zostały ćwiczenia na obiektach szkolnych przy ul. Żeromskiego w Myślenicach z udziałem jednostki specjalnej ratownictwa gaśniczego. W ćwiczeniach tych brała udział jednostka **OSP Sulkowice** należąca do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

* Na dzień 21 lipca obecnego roku zaplanowano uroczyste **obchody stulecia istnienia jednostki OSP w Krzywaczce**. W uroczystościach tych wezmą udział wszystkie jednostki OSP z terenu gminy oraz miejscowości sąsiednich. Przewidywany jest także udział wielu zaproszonych gości władz strażackich i samorządowych.

Prezes Zarządu Gminnego OSP
Władysław Kołodziejczyk

Na Jaworzu w Harbutowicach



Zakładowa OSP KUŹNI po ćwiczeniach

Wspomnienia o pacyfikacji

Ludność zaskoczono we śnie. Żandarmeria niemiecka wspólnie z granatową policją otoczyła silnym kordonem wieś. Specjalne grupy SS dokonywały aresztowań według posiadanych list. Od godziny czwartej rano wypędzano ludzi z domów na bydłęcy rynek. Tam musieli nieruchomo leżeć twarzą do ziemi. Za najmniejsze poruszenie się żandarmi bili kijami gdzie popadło. W takiej pozycji leżeli wszyscy bez przerwy od wczesnego rana do ok. godz. 16-tej. Dzieci strasznie płakały z głodu i pragnienia, kobiety mdlały.

W stodole plebańskiej odbywało się przesłuchiwanie aresztowanych. Przesłuchiwanym wieszano na belkach za ręce do tyłu i sześciu pijanych oprawców w bestialski sposób katowało swoje ofiary. Grubymi kijami łamali im kości. Przez cały czas przesłuchania słychać było krzyki katowanych i jęki konających ofiar. Hitlerowcy tłumili te krzyki warkotem zapuszczonych motorów.

Gdy ciała zamordowanych spuszczano z belek, były to już tylko strzępy ludzkie. Powynoszono je przed stodołę i pokładano rzędem twarzą do ziemi. Odczytano wyrok śmierci na już nieżyjących, strzelano do nich.

Z bydłęcego rynku przyprawiano do stodoły grupę następnych ofiar, gdzie spotkał ich taki sam los. Również z Harbutowic przywieziono na furmankach zmasakrowane ciała kilku osób.

Strażakom rozkazano wziąć łopaty, kilofy, sznury i drabinę, zaprowadzono ich w pobliże cmentarza i tam musieli wykopać dół. Grupa wyznaczonych zakładników dowodzona przez gestapowców zmuszona była załadować ciała zamordowanych na krupę plebańską i zawieźć do wykopanego dołu. Tam pochowano ofiary pacyfikacji.

Z kolei Niemcy mieli listę z 64 nazwiskami osób wyznaczonych do obozu karnego. Na liście byli mężczyźni i kobiety. Przykry był widok rozstawiania się matek z dziećmi, które rozpaczliwie płakały i błagały, by wzięto ich razem. Żandarmi brutalnie odpychali od nich matki.

Na bydłym rynku szef gestapo przemawiał po niemiecku, tłumacz przekazywał treść przemówienia po polsku: Mieszkańcy Sułkowic ukarani zostali za współpracę z bandytami, którzy zasłużyli na najsurowszy wyrok – karę śmierci. Wyrok

został wykonany. Jeśli ktokolwiek z mieszkańców utrzymywał będzie kontakt z leśnymi bandytami, to wieś będzie zrównana z ziemią i nie pozostanie przy życiu żadna ludzka istota.

Wszystkim kazano podnieść do góry rękę i powtarzać słowa przysięgi na lojalność wobec władz niemieckich. Na Sułkowice nałożono dodatkowo wysoki kontyngent żywności, a na miejscu egzekucji nakazano z własnego materiału wybudować spichlerz na gromadzenie zebranych kontyngentów.

[wg broszury: Stefania Postawa,
Pacyfikacja Sułkowic;
wydano w 1984 roku w Rudniku]

Pamięć tamtych dni
w sercach naszych tkwi.
Tych minionych lat
nie zapomni świat.

Gdzie się podział las,
ten zielony las,
gdzie spędzali nasi
partyzanci czas.

Na leśnej polanie
wśród dzikiego bzu,
tam złożono chłopców
do wiecznego snu.

Świadkiem krzyż brzozy
i kaliny kwiat,
że to za Ojczyznę
pożegnali świat.

Wiarą i odwagą
przyświecał im Krzyż,
pamięć o nich w sercach
płonie jakby znicz.

[wiersz Eleonory Kaczmarczyk
zamieszczony w „Moich pamiętnikach”
Stanisława Ziembli]

Od redakcji

1. Zapowiedziane w poprzedniej „Klamrze” wspomnienia p. Zofii Gawędowej i p. Katarzyny Salawy z przyczyn technicznych nie możemy obecnie opublikować. Przepraszamy.

2. O pacyfikacji „Klamra” zamieściła w ostatnich 3 latach wspomnienia: Tragiczny dzień (autor p. Stanisław Ziembła dołączył dwa szkice sytuacyjne) – „Klamra” nr 7 z 1998

Jak dziś pamiętam (p. Stanisław Repeć) – „Klamra” nr 8 z 1998

Wspomnienia z pacyfikacji (p. Jadwiga Czepiel) – „Klamra” nr 7 z 1999

Śp. Józef Latoń – sołtys Sułkowic (p. Helena Bargiel z d. Latoń) – „Klamra” nr 8 z 2000

Cmentarna refleksja (p. Kazimierz Kurek) – „Klamra” nr 10 z 2000 {fragment powyżej}

3. Te i inne wspomnienia oraz ważniejsze artykuły niebawem można będzie znaleźć w Internecie.

Sułkowic

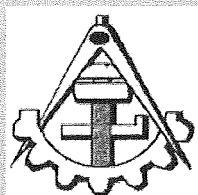
Uroczystości pogrzebowe pomordowanych w czasie pamiętnej sułkowickiej pacyfikacji były największą manifestacją patriotyzmu i solidarności w historii Sułkowic. Jako mały chłopczyka leżałem twarzą do ziemi przez cały upalny, lipcowy dzień na tzw. bydłym rynku. Nie będę opisywał tragicznych i wstrząsających szczegółów tego dnia, który był Gogotą dla wszystkich mieszkańców Sułkowic. Późnym popołudniem usłyszeliśmy pojedyncze wystrzały z karabinów. W tłumie zaczęto szeptać, że rozstrzelują aresztowanych. Powstał nagły, zbiorowy szloch i lament. By uciszyć zrozpaczony tłum, Niemcy zaczęli strzelać z karabinów maszynowych. Pomyślałem sobie: - Przyszła kolej na nas.

O godzinie piątej po południu Niemcy zaczęli zwalniać dzieci i ludzi starszych. W drodze do domu, wraz z moją siostrą Marysią, napotkaliśmy na wozy wypełnione gaszonym wapnem. Jeszcze wówczas nie wiedzieliśmy, że służy ono do przesywywania ciał naszych sułkowickich bohaterów, zaledwie kilka godzin temu bestialsko rozstrzelanych.

Na historyczny uroczysty pogrzeb skrzyknęła się cała sułkowicka brać i ludziska z sąsiednich wsi. Najbardziej utkwił mi w pamięci tragiczny jęk dzwonu starego kościoła, szloch rodzin pomordowanych i całego zebranego tłumu. Wszędzie gdzieś nie spojrzeć, od bram kościoła aż po same cmentarne wrota niezliczone zapłakane twarze, a pośród nich samym środkiem rzeka jednakowych jasnych trumien. Było to wielkie, pamiętne, tragiczne dla całej sułkowickiej wspólnoty przeżycie. Ci, co cudem przeżyli niewyobrażalny koszmar hitlerowskiej okupacji, oddali hołd wszystkim męczennikom, którzy za naszą wolność oddali swe życie. Pamięć o Nich niech wiecznie trwa.

[Kazimierz Kurek]

Gazetka Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach



Nr 5

*Wszystko przemienie jak wiatr po skale,
Tylko wspomnienie nie zatrze się wcale.*

Pożegnanie maturzystów

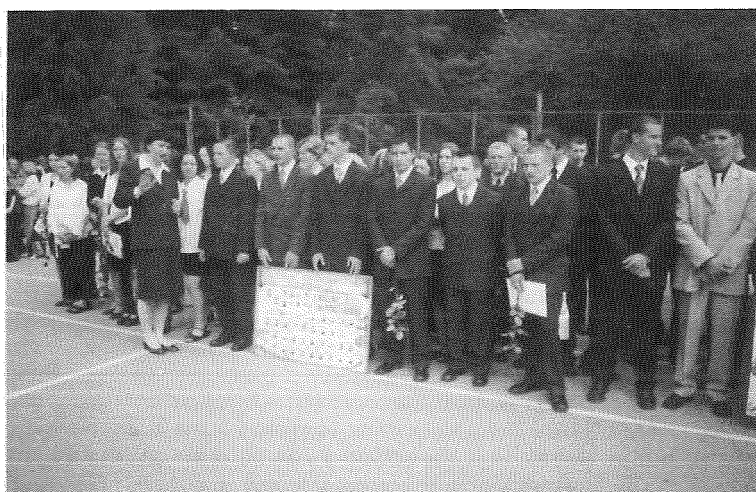
W ostatnim numerze „Gazetki” zamieściliśmy krótką notatkę dotyczącą egzaminów z nauki zawodu i przygotowania zawodowego oraz matur. Wtedy jeszcze nie były znane ostateczne wyniki, z jakimi tegoroczni maturzyści opuszczają naszą szkołę. Wróćmy więc, zgodnie z obietnicą, do tego tematu.

W tym roku szkolnym Sułkowice doczekały się rekordowej liczby absolwentów, największej w całym powiecie myślenickim (217 osób przystępujących do matury). Kilkuletni okres ich nauki w szkole średniej znalazł swoje uwieńczenie 7 czerwca 2001r. na uroczystym apelu, który miał zaszczyt prowadzić niżej podpisany – przewodniczący Rady Samorządu Uczniowskiego. Zebrała się na nim cała społeczność szkolna: dyrekcja, grono pedagogiczne, wszyscy uczniowie, rodzice oraz zaproszeni goście, m.in. pan burmistrz Józef Mardaus, dyrektor KUZZNI pan Józef Zawada, prezes GS pan Franciszek Świerk.

Jak co roku wszystkich zebranych powitała pani dyrektor Aleksandra Korpala, wypowiadając się w swą wypowiedź słowa wiersza zapamiętanego przed laty. Uroczystości pożegnania maturzystów zawsze towarzyszy ślubowanie składane przed sztandarem. W tym roku poprzedzone ono zostało przekazaniem sztandaru nowemu pocztowi, gdyż zarówno dotychczasowy chorąży – Wojciech Kaleta jak i asysta – Marta Godzik i Katarzyna Łuczak, opuszczają jako absolwenci mury naszej szkoły. Na zakończenie kilkuletniej służby przypadł im zaszczyt wbicia gwoździ w drzewce sztandaru. Po ślubowaniu maturzystów nadeszła najmiła część spotkania, czyli wręczenie nagród i wyróżnień dla najlepszych. Okazali się nimi nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele. Pani dyrektor podziękowała przede wszystkim wychowawcom wyróżniających się klas: pani Annie Kilian, pani Elżbiecie Stopie oraz pani Ewie Rylewicz. Wszystkie panie otrzymały na pamiątkę wspaniałe obrazy. Wyróżniona została także pani Helena Chodurek oraz p. Piotr Pułka za przygotowanie konkursu prac dyplomowych „DYPLOM 2000”.

Wróćmy jednak do maturzystów. Z pewnością dla nich najcenniejszą nagrodą było świadectwo z wyróżnieniem, do którego otrzymania uprawniała średnia ocen powyżej 4,75 oraz średnia z egzaminu dojrzałości powyżej 4,6. Takich uczniów było w tym roku aż 16, zaś dziesięciu z nich zdobyło miano WYBITNEGO ABSOLWENTA, osiągając średnią ocen powyżej 5,0:

w Liceum Ogólnokształcącym byli to: Kinga Sadzik (świadectwo 5,5; matura 5,6;



ona także zdobyła tytuł NAJLEPSZEJ MATURZYSTKI), Joanna Gatlik (5,0; 5,2), Magdalena Klus (5,0; 5,0), Alicja Lisowska (5,5; 5,0), Anna Kułyk (5,3; 5,2)

w Liceum Ekonomicznym: Iwona Chodurek (5,15; 5,5), Urszula Hodurek (5,03; 4,75), Małgorzata Ogarek (5,12; 5,5), Marcin Zych (5,34; 4,75), Anna Dziedzic (5,04; 4,75).

Pozostali „zdobywcy” świadectw z wyróżnieniem to: Karolina Latoń (LO – 5,5), Renata Profic (LO – 4,8), Magdalena Smolik (LO – 4,8), Anna Nęcza (LE – 4,85), Małgorzata Pazdur (LE4,88), Jolanta Dembińska (LA, 4,9).

Niewiele słabsze wyniki osiągnęli zdobywcy „Szkolnej Odznaki WIEDZA”. Uczniowie ci to: Barbara Norek (LO), Kamila Tondara (LO), Grzegorz Berniak (LE), Katarzyna Łuczak (LE), Monika Polak (LE), Mariusz Wieczorek (LE), Grzegorz Włoch (LE), Sylwia Norek (LF), Małgorzata Jopek (LA), Katarzyna Wtorek (LA), Barbara Kurek (LA).

Tak się złożyło, że wszyscy wyróżnieni absolwenci Liceum Ekonomicznego i Liceum Administracyjnego (oprócz ostatniej wymienionej osoby), to równocześnie zdobywcy tytułu NAJLEPSZY W ZAWODZIE. Tytuł ten uzyskują uczniowie z wysoką średnią ocen z przedmiotów zawodowych, którzy na egzaminie z nauki zawodu lub przygotowania zawodowego uzyskali ocenę celującą. Takich uczniów było w tym roku aż 33, poza już wymienionymi są to: z Technikum Mechanicznego: Paweł Biela, Piotr Ostafin, Krzysztof Szlachetka; z Technikum Mechanicznego dla Dorosłych: Tomasz Stręk; z Liceum Ekonomicznego: Marzena Cora, Małgorzata Hyrclic-

ka, Izabella Jędrzejowska, Wojciech Kaleta, Edyta Latoń, Marzena Malinowska, Anna Moskal, Regina Moskal, Małgorzata Profic, Elżbieta Świątło, Jolanta Wilk; z Liceum Zawodowego – rolnik-mechanizator: Przemysław Woźnica; z Liceum Zawodowego – pracownik administracyjno-biurowy: Dominika Ządło.

Na apelu wręczono także inne wyróżnienia, związane z działalnością pozalekcyjną. Za wybitne osiągnięcia sportowe nagrodzono zawodniczki z LO: Barbarę Norek, Bożenę Bartkiewicz, Jagodę Gołę, Monikę Postawę i Alicję Profic. Za udział i wysoką

lokatę w ogólnopolskim turnieju motoryzacyjnym: Tomasza Stręka (Td) oraz Przemysława Woźnicę (LM). Za pomoc w prowadzeniu Galerii INTERNAT dziewczęta z IV LE: Urszulę Hodurek, Edytę Latoń, Annę Nęczę, Małgorzatę Ogarek, Magdalenę Oliwę, Małgorzatę Profic oraz Elżbietę Świątło.

Ostatnie podziękowania, choć nie najmniej ważne, przypadły rodzicom, którzy przez kilka lat z dużym poświęceniem działali w Radzie Rodziców, a mianowicie: pani Magdalenie Latoń, panu Stefanowi Tondarze, panu Andrzejowi Klusowi i panu Stanisławowi Moskale.

Potem głos zabrali absolwenci, którzy dziękowali swoim wychowawcom i nauczycielom za trud włożony w ich kształcenie i wychowanie, przekazano na ręce pani dyrektora pamiątkowe tableau, a następnie uczniowie wraz z wychowawcami udali się na ostatnie klasowe spotkania, by odebrać świadectwa dojrzałości.

W tym miesiącu czeka nas jeszcze jedno pożegnanie, tym razem z absolwentami zasadniczych szkół zawodowych, ale o tym już w następnym numerze naszego dodatku.

Tomasz Kubiec



ACH, CO TO BYŁ ZA ROK, CZYLI SUKCESY SUŁKOWICKICH EKONOMISTÓW

We wrześniu i październiku młodzież Liceum Ekonomicznego Zespołu Szkół Zawodowych i LO w Sułkowicach musiała podjąć decyzję dot. wyboru tematu pracy dyplomowej. Propozycje przygotowane przez nauczycieli przedmiotów zawodowych były bardzo różnorodne i obejmowały zagadnienia dotyczące m.in.: zjawisk ekonomicznych, funkcjonowania firm i instytucji, procesów technologicznych, działań marketingowych i środowiska lokalnego.

Po dokonaniu wyboru tematu przyszłej pracy dyplomowej młodzież przystąpiła do studiowania literatury, zbierania materiałów, przeprowadzania ankiet, opracowywania uzyskanych danych i wyciągania wniosków. Każda praca dyplomowa w trakcie pisania konsultowana była z nauczycielem, który „prowadził” ucznia właściwą drogą.

W roku szkolnym 2000/2001 konsultantami prac dyplomowych w Liceum Ekonomicznym byli Helena Chodurek, Beata Dąbrowska, Irena Grucela, Tadeusz Pelc, Halina Regucka, Maria Ziembła, Elżbieta Ziemiannin-Profic.

Okres wyťažonej, twórczej pracy dobiegł końca 4 kwietnia br., kiedy to upłynął termin oddania prac dyplomowych. Wszyscy uczniowie oddali prace dyplomowe, które zostały przyjęte przez nauczycieli – konsultantów i w dniach 18-23 kwietnia odbyły się „obrony prac dyplomowych” – czyli egzamin z przygotowania zawodowego.

Do egzaminu z przygotowania zawodowego przystąpiło 67 uczniów, a komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem wicedyrektora Elżbiety Stopy pracowała intensywnie przez 4 dni. Uczniowie przygotowani byli

znakomicie, o czym świadczą uzyskane oceny. Wśród 67 zdających aż 24 uczniów uzyskało ocenę celującą z przygotowania zawodowego.

W związku z odbywającym się w maju Powiatowym Konkursem Prac Dyplomowych „Dyplom 2000” komisja egzaminacyjna musiała wybrać kilka najlepszych prac. Zadanie to było bardzo trudne, gdyż większość prac była na bardzo wysokim poziomie. Komisja wytypowała do konkursu 12 prac w branżach: rolno – spożywczej, promocji i marketingu, ekonomiczno – administracyjnej i ekologiczno – środowiskowej.

Ciężka praca uczniów i nauczycieli zaowocowała sukcesem w II Edycji Powiatowego Konkursu Prac Dyplomowych „DYPLOM 2000”, który odbył się w dniu 16 maja br.

Wśród laureatów konkursu prym wiodli uczniowie Liceum Ekonomicznego ZSZ i LO w Sułkowicach.

W branży ekologiczno-środowiskowej dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęły Urszula Hodurek i Edyta Latoń, uczennice klasy 4LE, za pracę pod tytułem „Stosunek mieszkańców gminy Sułkowice do zmian w rolnictwie wynikających z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej” – opiekun Tadeusz Pelc; Małgorzata Hyrlicka i Anna Taraban, uczennice klasy 4LE, za pracę pt. „Gospodarstwa agroturystyczne w powiecie myślenickim” – opiekun Irena Grucela;

W branży rolno-spożywczej pierwsze miejsce zajęła Sylwia Norek, uczennica klasy 4LF, za pracę pt. „Opis przedsięwzięcia w zakresie małej przedsiębiorczości” – opiekun Tadeusz Pelc;

W branży ekonomiczno – administracyjnej dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęły Anna Dziedzic, uczennica klasy 4LF, za pracę pt. „Standaryzacja i harmonizacja rachunkowości w procesie globalizacji gospodarki” – opiekun Helena Chodurek; Joanna Stręć i Regina Moskal, uczennice klasy 4LF, za pracę pt. „Metoda budżetowania kosztów jako element controllingu na przykładzie F.N. „KUŹNIA” S.A. w Sułkowicach” – opiekun Helena Chodurek; drugie miejsce zajęli Marcin Zych i Grzegorz Berniak, uczniowie klasy 4LE, za pracę pt. „Możliwości osiągnięcia sukcesu gospodarczego i giełdowego u progu XXI wieku” – opiekun Beata Dąbrowska.

W branży promocji i marketingu pierwsze miejsce zajęły Ewa Chodnik i Alicja Stokłosa, uczennice klasy 4LE, za pracę pt. „Działalność marketingowa firmy na przykładzie F.N. „KUŹNIA” S.A. w Sułkowicach” – opiekun Irena Grucela; trzecie miejsce zajęły uczennice Anna Nędza i Małgorzata Profic, za pracę pt. „Pozytywy stosowania reklamy, czyli jak rozślawić swoją szkołę” – opiekun Beata Dąbrowska.

Ponadto Sąd Konkursowy wyróżnił pracę – uczennic klasy IV LE Marzeny Malinowskiej i Moniki Polak pt. „Podział i sposoby produkcji pieczywa na przykładzie piekarni „Piątka” w Myślenicach” – opiekun Halina Regucka.

Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe, a laureaci poszczególnych branż zdobyli również indeksy krakowskich wyższych uczelni.
GRATULUJEMY!!!

Przewodnicząca
Komisji Przedmiotów Ekonomicznych
Irena Grucela

„... i my nie od macochy”, czyli sukcesy sułkowickich mechaników

Nie tylko uczniowie Liceum Ekonomicznego w ostatniej klasie przygotowują prace dyplomowe, dotyczy to także uczniów 5-letniego Technikum Mechanicznego oraz 3-letniego Technikum Mechanicznego dla Dorosłych. Ich prace mają jednak charakter mniej teoretyczny, często polegają na wykonaniu konkretnego modelu, projektu czy narzędzia. Przygotowanie pracy wymaga więc od ucznia ścisłej współpracy zarówno z nauczycielami praktycznej nauki zawodu jak i nauczycielami przedmiotów zawodowych, którzy są promotorami prac.

W kwietniu odbyły się w naszej szkole obrony prac dyplomowych, których wykonanie komisje egzaminacyjne pod przewodnictwem dyrektora szkoły Aleksandry Korpala oraz wicedyrektora Piotra Pułki oceniły bardzo wysoko. W niektórych przypadkach nieco słabiej wypadła prezentacja prac, co wpłynęło na końcową ocenę.

Mimo to w naszej szkole komisje stanęły przed trudnym zadaniem wytypowania najlepszych prac do konkursu „DYPLOM 2000”, gdyż takich, które miałyby szansę w konkursowej rywalizacji, zaprezentowano bardzo wiele, a zgłosić można było tylko trzy prace z każdej szkoły.

Okazało się, że wybór był trafny, gdyż wszyscy uczniowie wytypowani do udziału w konkursie zostali nagrodzeni lub wyróżnieni, mimo bardzo

silnej konkurencji zawodników z innych szkół.

Największym sukcesem w branży mechanicznej jest niewątpliwie pierwsze miejsce absolwenta jest niewątpliwie pierwsze miejsce absolwenta pracy wykonanej pod kierunkiem Włodzimierza Kraska. Opylacz zsynchronizowany z lotnią to efekt zainteresowań autora tego typu konstrukcjami. Wzbudził on zaciekawienie nie tylko jurorów (wkładowcy wyższych uczelni), ale i widzów na wystawi pokonkursowej.

Wspomnieć należy, że w branży mechanicznej jedyną nagrodę dla pracy spoza naszej szkoły było przyznanie ex aequo I miejsca pracy z Technikum Prywatnego w Myślenicach.

Dużą precyzją wykonania i montażu wykazali się zdobywcy II miejsca kl. V Technikum: Adam Cyrek i Karol Góralik, którzy wspólnie z 2 innymi uczniami niebiorącymi udziału w konkursie Grzegorzem Firkiem i Markiem Konikiem, wykonali bardzo trudne zadanie: okrojnik z dociskaczem do okrawania zawiasu drzwiowego w samochodzie Mercedes-Benz. Miejmy nadzieję, że ewentualna umowa na wykonanie tego elementu między FN Kuźnia (zleceniodawca tego zadania) a GMBH Mercedes Benz i nasza szkoła będzie miała satysfakcję ze skromnego, ale jakże poważnego dla uczniów wkładu w powodzenie tego przedsięwzięcia.

Wysoką ocenę jurorów i III nagrodę w konkursie zdobyli uczniowie tej samej klasy Paweł Biela i Krzysztof Szlachetka za projekt i wykonanie oraz bardzo dobrą prezentację oprawki wielonarzędziowej do automatu tokarskiego. Zostały w niej zastosowane nowatorskie rozwiązania regulacji ustawienia noży tokarskich i wiertła, które skrawają jednocześnie (3 narzędzia!).

Zdobywcy II i III miejsca przygotowali swoje prace pod kierunkiem Leszka Lisowskiego, Stefana Sosina oraz Józefa Bebaka. Tych samych opiekunów miała jeszcze jedna praca wyróżniona w konkursie a wykonana przez uczniów kl. V TM: Dawida Srokę i Waldemara Twardosza – projekt i wykonanie imaka narzędziowego do tokarki uniwersalnej z wkładem regulacyjnym noży tokarskich. Kolejna wyróżniona praca to „Pomocnicze elementy robocze plugów” wykonane przez Krzysztofa Oliwę z kl. III TM dla Dorosłych pod kierunkiem Włodzimierza Kraska.

Tak duża liczba nagród oraz opinie jurorów świadczą o dobrym przygotowaniu zawodowym uczniów naszej szkoły, o ich zaangażowanie w wykonaną pracę. Miejmy nadzieję, że to dopiero początek ich kariery zawodowej!

Przewodniczący
Komisji Przedmiotów Mechanicznych
Leszek Lisowski

RATOWNICTWO PRZEDMEDYCZNE

w Zespole Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącym
w Sulkowicach

Rozwojowi cywilizacyjnemu nieodłącznie towarzyszy wzrost liczby wypadków. Liczba tych wypadków, a zarazem nagłych stanów zagrożenia życia w Polsce wykazuje stałą tendencję wzrostową, wielokrotnie przekraczając średnią europejską.

Dane statystyczne wskazują, że spośród ogólnej liczby osób nagle zagrożonych utratą życia aż 1/3 ginie tylko, dlatego, że nikt nie udzielił im prawidłowej pomocy tuż po wypadku. Tylko prawidłowe i natychmiastowe udzielenie pomocy ciężko poszkodowanej osobie zwiększa skuteczność dalszego, już fachowego ratownictwa medycznego.

W społeczeństwie funkcjonuje pogląd, że pomocy ofiarom wypadku powinni udzielać tylko pracownicy pogotowia. Dlatego też zdarzają się sytuacje, że na oczach tłumu gapiów umiera poszkodowany, bo nikt nie potrafił wykonać czynności ratowniczych. Następną prawdą jest fakt, że większość świadków wypadków w swojej karierze edukacyjnej nie zetknęła się z problematyką pierwszej pomocy przedmedycznej.

W naszej szkole z inicjatywy pani wicedyrektor Elżbiety Stopy powstała niedawno drużyna ratownictwa przedmedycznego. Drużyna składa się z ośmiu osób, a opiekunką jej jest pani profesor Genowefa Bałukowa, nauczycielka przysposobienia obronnego.

W dniach 24-26 kwietnia 2001 roku drużyna brała udział w młodzieżowym sympozjum „Ratownictwa przedmedycznego” w Myślenicach.

Do sympozjum drużyna przygotowywała się długo, mozolnie i rzetelnie od stycznia br. Spotykaliśmy się, co tydzień w każdą sobotę w szkolnej świetlicy na kilka godzin. Na spotkaniach tych pogłębialiśmy swoją wiedzę i zdobywaliśmy nowe umiejętności. Dużo czasu zajęły nam ćwiczenia praktyczne zwłaszcza zabiegów resuscytacyjnych – sztucznej wentylacji i pośredniego masażu serca. Gromadziliśmy również literaturę, materiały i pomoce naukowe do przedstawiania na sympozjum tematów, które już wcześniej zostały wylosowane dla naszej drużyny. Nad całością z oddaniem czuwała pani profesor Bałukowa.

Ostatnie tygodnie dzielące nas od prezentacji na sympozjum były bardzo pracowite. Wszystko musiało być zapięte „na ostatni guzik” i tak też było. Drużyna podzielona została na cztery sekcje. Każda sekcja prezentowała odpowiednio temat:

1. Udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanemu z raną postrzałową i zabezpieczenie miejsca zdarzenia.
2. Nagłe zachorowania wymagające pierwszej pomocy.
3. Bezpieczeństwo pożarowe w obiektach szkół.
4. Stan zagrożenia życia:
 - b) bezdech,
 - a) zatrzymanie krążenia.

Sympozjum odbyło się w auli Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Myślenicach. Wzięły w nim udział drużyny z dziewięciu szkół średnich powiatu myślenickiego. Impreza trwała trzy dni – nie była formą ani konkursów ani zawodów – służyła wzajemnemu przekazywaniu posiadanych informacji, poszerzaniu wiedzy a także zdobyciu umiejętności praktycznych w zakresie ratownictwa przedmedycznego w oparciu o najnowszą literaturę przedmiotu. Po każdym wystąpieniu danej drużyny odbywał się komentarz fa-

chowców, którzy konkretnie wyjaśniali wszelkie wątpliwości, podawali uwagi i odpowiadali na zadawane pytania. Prowadzone były również bardzo ciekawe zajęcia i praktyczne pokazy przez fachowców i wykwalifikowaną kadrę: lekarzy, psychologa, prawnika i instruktorów (Pomoc Maltańska, Pogotowie ratunkowe, Straż Pożarna, Pogotowie i GOPR). W przerwach obiadowych wszyscy uczestnicy sympozjum częstowani byli smacznym obiadem, a prócz tego cały czas mieli do dyspozycji „stół szwedzki”, gdzie była obfitość wszelkiego jadła i picia. Za wspaniałą organizację sympozjum należą się gorące dzięki wicedyrektorowi Liceum Ogólnokształcącego w Myślenicach panu Gabrielowi Syrkowi.

Miesiące po zakończeniu sympozjum drużyna zaczęła się przygotowywać do wystąpienia ze swoim programem w naszej szkole. 12 i 13 czerwca odbyła się prezentacja naszej drużyny w świetlicy szkolnej, w której uczestniczyło około 400 uczniów z klas pierwszych i drugich. W założeniu prezentacji było nie tylko pokazanie przygotowanych programów, ale nauczanie wszystkich uczestniczących prawidłowego postępowania w nagłych wypadkach. Wszyscy uczestnicy mieli możliwość wykonania praktycznych ćwiczeń na fantomie w zakresie sztucznej wentylacji i pośredniego masażu serca – Podstawowego Podtrzymywania Życia (PPŻ).

Jestem pewna, że młodzież wyniosła z naszej prezentacji bardzo dużo – trudnych, ale jakże potrzebnych umiejętności postępowania w nagłych wypadkach. Zaslugi w tym względzie są ogromne przede wszystkim pani Bałukowej, za co my jak i cała szkoła jest Jej niezmiernie wdzięczna.

Do pełnego realizowania programu ratownictwa przedmedycznego m.in. nieodzownie potrzebny jest fantom (model anatomiczny do ćwiczeń medycznych). Nasza szkoła niestety tej pomocy nie posiada a systematyczne ćwiczenia na fantomie gwarantują, jak wiemy, zdobycie prawidłowych umiejętności w zakresie PPŻ.

Wiem jednak, że zarówno pani dyrektor Aleksandra Korpala jak i wicedyrektor pani Elżbieta Stopa oraz pani profesor Bałukowa poczyniły starania, by zdobyć pieniądze na tę pomoc dydaktyczną. Myślę, że w nowym roku szkolnym szkoła nie będzie musiała pożyczać fantomu, ale młodzież sulkowicka będzie zdobywała umiejętności praktyczne na własnym sprzęcie.

Gorąco i serdecznie dziękujemy za życzliwość i zrozumienie potrzeb młodzieży.

Skład drużyny ratownictwa przedmedycznego: Joanna Romaniuk, Marzena Rusek, Kamila Grabowska, Lucyna Dęgoszewska, Magdalena Boczkaj, Agnieszka Rydz, Ilona Rusek, Tomasz Kuchta.

Opracowała Joanna Romaniuk
pod opieką p. Genowefy Bałukowej



Drużyna pomocy przedmedycznej z opiekunką panią prof. G. Bałuk

Sukces i wspaniała przygoda w jednym –

„Sprawni jak żołnierze”

Dnia 27 kwietnia 2001 r. w Krakowie odbyły się Wojewódzkie Zawody Sportowo-Obronne „Sprawni jak żołnierze”, zorganizowane przez Kuratorium Oświaty w Krakowie, Klub Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego, Wojewódzki Sztab Wojskowy Kraków, Małopolski Okręg LOK w Krakowie oraz Małopolski Związek Strzelectwa Sportowego. Koordynatorem zawodów była wizytator KO Maria Wójcikowska-Padalis.

W ZSZ i LO w Sulkowicach w eliminacjach wzięło udział 26 osób, spośród których wyłoniono dwie trzyosobowe drużyny, 6 zawodników rezerwowych oraz chronometrażystę. Drużynę dziewcząt tworzyły: Anna Chodnik z klasy III LE, Grażyna Pochopień z klasy Id/e oraz Anna Kuźniar z klasy II LZ, zaś drużynę chłopców: Łukasz Gluc z klasy III b, Tadeusz Leśniak z klasy I Td oraz Wojciech Chodnik z klasy II LZ.

Czasu na przygotowanie było niewiele, bo zaledwie tydzień. Udział w zawodach poprzedził rekonesans, który miał miejsce 25 kwietnia.

W zawodach uczestniczyło 46 zespołów: 22 zespoły dziewcząt i 28 zespołów chłopców. Zawodnicy reprezentowali różne typy szkół, w tym także szkoły o profilu wojskowym oraz kluby sportowe i LOK. Zawody składały się z następujących konkurencji: marszobiegu na orientację (dziewczeta 3 km i 8 punktów kontrolnych, chłopcy – 4 km i 10 punktów kontrolnych), udzielanie pomocy medycznej, strzelanie z kbks, rzut granatem (dziewczeta – 20 m, chłopcy – 30 m).

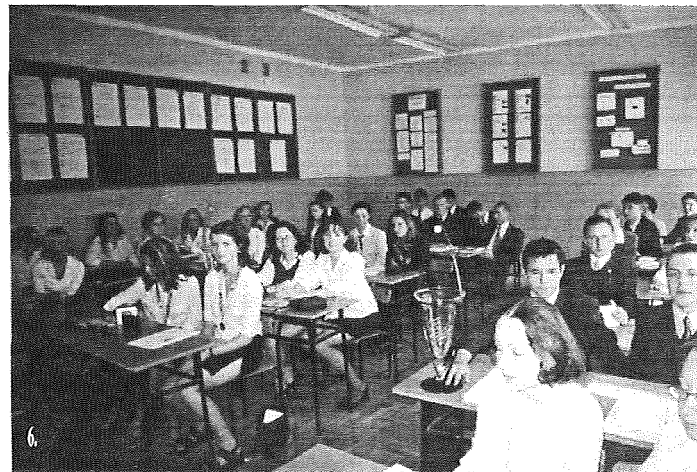
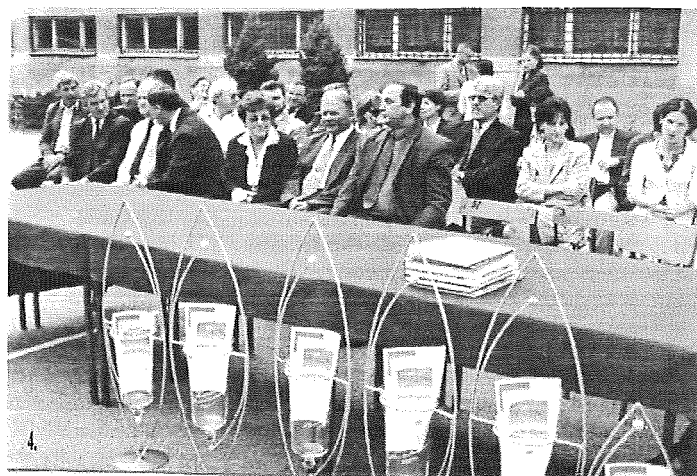
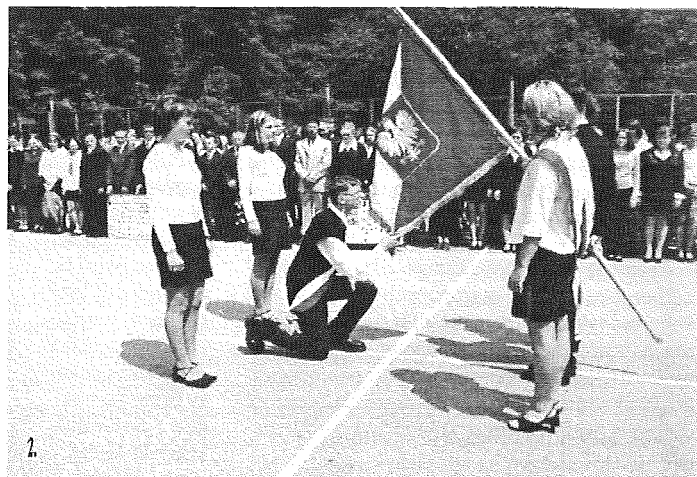
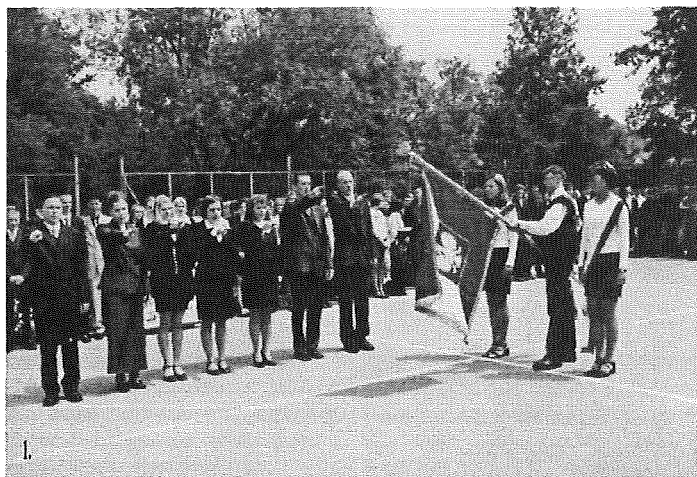
Pogoda nie sprzyjała zawodnikom: trasa była błotnista, panował przeraźliwy ziąb, wiał silny wiatr. Na linię mety wszyscy docierali straszliwie ubłoceni przemarznięci do szpiku kości. Dlatego wszyscy z apetytami zjadali czekającą na nas wojskową grochówkę.

Mimo iż strzelanie nie poszło nam najlepiej, to ostatecznie uplasowaliśmy się na trzecim miejscu, za ZSZ z Grybowa i X LO z Krakowa. Poza tym w pojedynku strzeleckim o „Srebrne Muszkiety” chłopcy zajęli piąte miejsce.

Była to dla nas wspaniała przygoda, za którą chcielibyśmy podziękować naszemu opiekunowi, panu profesorowi Krzysztofowi Kurzeli.

Uczestniczki zawodów
Grażyna Pochopień i Marta Mirocha
z klasy I d/e

MATURZYŚCI 2001



1. Ślubowanie maturzystów

2. Przekazanie sztandaru

3. Uczniowie kl. IV LE przekazują tableau p. dyrektor A. Korpala

4. Zaproszeni goście i nauczyciele

5. Wręczenie legitymacji „NAJLEPSZY W ZAWODZIE”

6. Kl. IV LE – ostatni raz w swojej sali (nr 16)

(foto: E. Stopa i J. Bugajski)

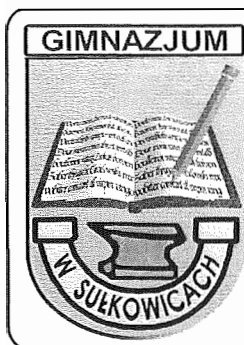
Redakcja:

Iwona Jancarczyk, Gabriela Krzywoń, Marzena Malina, Ewelina Kuchta, Władysława Bobel, Renata Kuchnia, Joanna Romaniuk, Ewa Pieprzycza, Tomasz Kubic

Opieka pedagogiczna:

wicedyr. mgr Elżbieta Stopa,
mgr Urszula Woźnik-Batko

Redakcja techniczna: mgr Krzysztof Treska,
Tomasz Kubic, red. „Klamry”



GIMNAZJALISTA

DODATEK INFORMACYJNY UCZNIÓW
GIMNAZJUM W SUŁKOWICACH

Nr 15

Powiedz mi

Powiedz mi, dokąd zmierza świat?
W którą stronę trzeba biec?
I czy swój kres ta droga ma?
Czy też błądzi wśród naszych serc?

Wskaż mi drogę życia,
Bo sama dość już mam
Kimś innym stale być
Wśród zamkniętych bram.

Pomóż mi przez to przejść,
Pomóż pokonać strach,
Abym mogła znów we mgle
spojrzeć ufnie w twoją twarz.

Anna Starzec, II h (Krzywaczka)



Najlepsi z najlepszych

(średnia 5,0 i więcej oraz wzorowe zachowanie)

Sułkowice

II b Katarzyna Listwan – 5,16
II c Iwona Kozik – 5,2; Urszula Postawa – 5,1
II d Jarosław Ptak – 5,25; Justyna Sala – 5,25; Gabriela Moskal – 5,1
II e Kamila Nędza – 5,25; Kamila Profic – 5,0

Biertowice

II g Justyna Gogola – 5,2; Joanna Starzec – 5,2; Magdalena Marek – 5,1; Angelika Radzi – 5,0; Anna Lisowska – 5,0

Krzywaczka

II h Natalia Sołtowska – 5,55

Rudnik

II j Gabriela Niezgoda – 5,17; Jolanta Blak – 5,08
II k Rafał Judasz – 5,25; Janusz Piechota – 5,16; Dariusz Pułka – 5,16; Judyta Sowa – 5,16; Joanna Woźnica – 5,5
II l Magdalena Pułka – 5,17; Konrad Boroń – 5,08; Katarzyna Dymek – 5,00

Harbutowice

II f Paulina Bobeł – 5,3; Wojciech Bigaj – 5,0

Sułkowice

I a Anna Dyląg – 5,0; Katarzyna Jabłońska – 5,0; Krzysztof Profic – 5,1; Patrycja Starzec – 5,0
I b Paulina Nędza – 5,25; Magdalena Biela – 5,0; Magdalena Bochenek – 5,0;
I c Katarzyna Godzik – 5,25; Barbara Kania – 5,17; Marek Pelc – 5,5; Krzysztof Ptak – 5,0
I d Magdalena Świerczyńska – 5,1; Monika Sroka – 5,00
I e Maria Wydrzyńska – 5,25; Anna Dzidek – 5,0; Anna Profic – 5,0

Biertowice

I g Magdalena Bargiel – 5,16; Aneta Gaura – 5,08; Maria Mikstein – 5,25; Magdalena Wolska – 5,16

Krzywaczka

I h Magdalena Niedźwiecka – 5,16; Aneta Sarzyńska – 5,08; Katarzyna Gibas – 5,0

Rudnik

I k Iwona Koziółek – 5,27
I l Justyna Szczurek – 5,0

Świadectwo z czerwonym paskiem

(za średnią minimum 4,75 oraz zachowanie co najmniej dobre)

Sułkowice

II a –
II b Łukasz Cięcielowski – 4,83; Wojciech Moskała – 5,0
II c –
II d Agnieszka Gasińska – 4,83; Karol Gawel – 4,91; Justyna Krzyżek – 4,75; Renata Oskwarek – 4,83; Renata Postawa – 4,91;
II e Kamil Pitala – 4,83; Anna Światłoń – 4,92

Biertowice

II g Iwona Flaga – 4,9; Krzysztof Mardaus – 4,83; Elżbieta Krupa – 4,75; Barbara Moskal – 4,75

Krzywaczka

II h Joanna Jach – 4,92

Rudnik

II j Katarzyna Krzywoń – 4,75; II l Małgorzata Szlachetka – 4,72; Anna Woźniak – 4,92; Anna Pułka – 4,83; Katarzyna Pułka – 4,75

Harbutowice

II f Adam Ostafin – 4,9; Katarzyna Kania – 4,75

Sułkowice

I a Magdalena Biela – 4,83 i Aneta Bochenek – 4,98
I b Bartłomiej Bochenek – 4,83; Małgorzata Rozum – 4,83; Małgorzata Ziemiannin – 4,83
I c Maria Moskal – 4,92 i Piotr Włoch – 4,83
I d Katarzyna Małina – 4,91
I e Justyna Małina – 4,75

Harbutowice

I f Wojciech Żmuda – 4,75

Biertowice

I g Monika Widlarz – 4,75; Artur Kosek – 4,75

Rudnik

I j Małgorzata Woźnica – 4,8
I k Tomasz Zaremba – 4,92
I l Adam Bylica – 4,83



Każdy patriota kocha swoją ojczyznę. Jednak ważna jest także mała ojczyzna – najbliższa okolica. Każdy powinien znać jej historię, być z niej dumny i czuć się z nią związany.

Nastaly czasy, gdy trzeba o tym coraz częściej przypominać, bo te wartości zaczynają powoli zanikać. Z tego powodu został zorganizowany konkurs dotyczący środowiska

geograficznego naszej gminy. Przygotowując się do konkursu, korzystaliśmy m.in. z: J. Zinkow „Myślenice i okolice”, „Zespołeni z młotem i kowadłem”, M. Stanaszek „Sułkowice, osiedle 1000 kowali”, Gazety Gminnej „Klamra”.

I etap pisali wszyscy uczniowie. Trzyosobowe drużyny z sześciu klas, które najlepiej zaprezentowały się w I etapie, uczestniczyły w drugim. Były to trójki z klas: I k, II k, II h, I e, II g, II f

W drugim etapie musieliśmy rozwiązywać krzyżówkę, rozpoznać drzewa na podstawie klucza, przetłumaczyć powiedzenia, wypisać miejsca martyrologii, pomniki przyrody, wysokości szczytów na terenie gminy itd. Każda drużyna przygotowała także plakat reklamujący miejscowość, z której przybyła.

Po godzinnym oczekiwaniu komisja w składzie: K. Sosin, M. Przeczek, R. Oliwa, E. Walczyk, H. Obst ogłosiła wyniki, które są następujące: I miejsce – kl. II h, II – I e, III – I k i kolejne II f, I k i II g. Zwycięzcy byli bardzo szczęśliwi, ale przegrani także mieli uśmiechy na twarzach. Najlepszym gratulujemy!

Natalia Sołtowska

Kosmiczny dzień

5 czerwca klasa I e oraz kilkoro uczniów z I a i I g pod opieką pań: Zofii Kurowskiej, Ewy Tajs i Doroty Moskał wybrała się na naukową wycieczkę.

Krakowskie Muzeum Lotnictwa to był pierwszy punkt naszego programu. Miejsce to szczególnie zainteresowało chłopców, ale i my dziewczyny byłyśmy nim zachwycone. Spodobały nam się wszystkie eksponowane samoloty. Dowiedzieliśmy się, że są gotowe do lotu w każdej chwili. Chętnie poszybowałibyśmy nimi, ale nie było z nami pilota, choć było lotnisko (na jego terenie znajduje się muzeum). Mielśmy również okazję usłyszeć dźwięk anteny informującej o przekazie satelitarnym danych meteorologicznych oraz obejrzeć „ogródek meteorologiczny”.

Z Krakowa pojechaliśmy do Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach. Tam z zainteresowaniem wysłuchaliśmy wykładu na temat planet układu słonecznego,

a później, wyposażeni w kombinezony wsiedliśmy do rakiety i wyruszyliśmy w kosmos. Szkoda, że tylko w naszej wyobraźni.

Po powrocie z wyprawy pooddychaliśmy świeżym powietrzem, oczekując na wiadomość, czy uda nam się pooglądać plamy na Słońcu. Niemożliwe, bo Słońce było za chmurami. Słońce wyszło ze swej kryjówki i obejrzelśmy plamy, ale tylko na specjalnej macie. Na szczęście, gdyż bilet przyłożony do teleskopu skierowanego na Słońce spłonął. Taki sam los spotkałby nasze oczy, więc nikt nie próbował.

Dzień zakończyliśmy wizytą w Dobczycach oglądając zaporę-zbiornik wody pitnej dla Krakowa. W ruinach zamku zakuliśmy w dyby nasze panie (uwieczniliśmy to na zdjęciu). My też spróbaliśmy tej „przyjemności”.

Tak to naukowa wycieczka stała się prawdziwą przyjemnością.

Justyna Malina, kl. I e



Po kilku miesiącach wytężonej pracy zakończył się konkurs ekologiczny. Składał się on z dwóch etapów: szkolnego i międzyszkolnego. Wzięły w nim udział wszystkie szkoły podstawowe z naszej gminy i my, uczniowie gimnazjum.

17 maja przywitał nas słoneczny poranek. Z nadzieją na zwycięstwo zjawiliśmy się w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Sułkowicach. Sala udekorowana była kolorowymi plakatami o tematyce ekologicznej. Z zapalem przystąpiliśmy do rozwiązywania testu i krzyżówki. Następnie wykonaliśmy reklamę zachęcającą do odwiedzenia naszej gminy. Największe emocje budziły „stroje” ekologiczne. Musimy przyznać, że wszyscy uczestnicy wykazali się dużą pomysłowością. Były więc dzieci-drzewa, biedronki, ziemia-woda-ogień, kwiaty i słoneczka. Nie sposób z resztą wszystkich wymienić. Chociaż nie wszyscy otrzymali nagrody, to i tak wszyscy wygrali.

Mamy nadzieję, że dzięki takim konkursom nasza planeta pozostanie czysta.

uczestnicy konkursu z Rudnika

Diabelski Kamieniu!

Spokój i harmonia, która promieniuje od ciebie,
Sprawia, że stojąc w pobliżu, czuję się jak w niebie.
Ty jesteś takim niezwykłym kamieniem,
A więc dlaczego nazwano cię diabelskim imieniem?
Chociaż legenda głosi, iż szatan niósł cię na rękach,
Ja w to nie wierzę, bo ty jesteś przyjazny jak mała sarenka.

Nie ma nic w tobie diabelskiego,
Przeciwnie – pełno spokoju anielskiego.
Toteż patrząc zawsze na ten głaz,
Nie kojarzmy go ze słowem „szatan” ani raz.

Anna Woźniak, kl. II l

Opieka pedagogiczna: Zofia Kurowska
Korekta: „Klamra”

Sekcja Redakcyjna:

Cecylia Bernecka, Ewa Bochenek,

Gabriela Moskał, Justyna Sala

Redakcja techniczna:

Łukasz Cięcielowski i „Klamra”

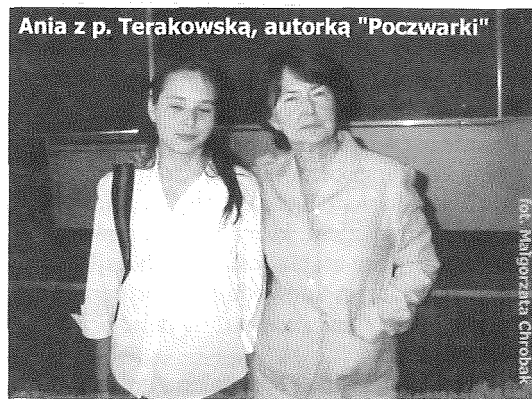
Spotkanie na krakowskiej uczelni

P. Dorota Terakowska i MY



24 maja w Akademii Pedagogicznej odbyło się spotkanie z panią Dorotą Terakowską. Wzięli w nim udział studenci, ale nie tylko. Na spotkaniu tym byłyśmy my – cztery dziewczyny z sułkowskiego gimnazjum. Stało się tak dzięki wspaniałej pani Małgorzacie Chrobak, która zabrała nas do Krakowa. Głównym tematem spotkania była nowa, mocna książka pisarki „Poczwarka”.

Ania z p. Terakowską, autorką "Poczwarki"



A jaka jest pani Terakowska? Niezwykle miła! Niezwykle sympatyczna! Od pierwszego uśmiechu nawiązała z czytelnikami kontakt. Pani Terakowska lubi komputery. Myślmy nawet, że uwielbia je. Na pewno zaś zna się na nich. Przed 1981 rokiem pracowała jako dziennikarka, teraz pisze. Ale za to jak! Po prostu fantastycznie. Polecamy na deszczowe (choć nie tylko) dni: „Córkę czarownicy” (powieść wpisana na światową listę H. CH. Andersena), „Samotność bogów” (uhonorowaną literacką nagrodą polskiej sekcji IBBY), „Tam gdzie spadają anioły” „W krainie kota”, „Władca Lewawu”, „Lustro pana Grymsa”, „Poczwarka”.

Spotkanie z panią Terakowską było super! Poczułyśmy się jak studentki i tak też nas potraktowano. Liczymy na to, że p. Terakowska będzie gościem naszego gimnazjum.

■ dziewczyny z I e

Są jeszcze drużyny harcerskie

(wywiad z drużynową 57 Młodzieżowej Harcerskiej Drużyny „Rudy” z Krzywaczki – Agnieszką Mirek)

E. i J.: Od kiedy istnieje drużyna w Krzywaczce?

A.M.: Drużyna istnieje od września 1999 r. Wtedy to została założona przez komendantkę Hufca Myślenice phm. Dorotę Dąbrowę.

E. i J.: Jak harcerstwo wpływa na dzieci i młodzież szkolną?

A.M.: Patrząc na harcerzy z mojej drużyny myślę, że wiele się nauczyli przez ostatnie 2 lata. Wiedzą, że najważniejsza w drużynie jest współpraca, pomoc drugiemu harcerzowi. Wyjeżdżając na biwaki i zloty, uczą się wielu podstawowych czynności jak sprzątanie, przygotowywanie posiłków, mycie naczyń oraz radzenie sobie w różnych sytuacjach życiowych.

E. i J.: Dużo osób w Krzywaczce interesuje się harcerstwem?

A.M.: Do drużyny należy 27 osób, zarówno ze szkoły podstawowej jak i z gimnazjum. Wiele pomaga nam dyrektor Marek Lijewski. To jego zasługa, że możemy się spotykać na zbiórkach w szkole. Również dzięki zgodzie dyrektora mogliśmy przyjąć w budynku szkoły innych harcerzy na biwaku.

E. i J.: Od kiedy jesteś drużynową?

A.M.: Przygotowywałam się od początku założenia drużyny. Byłam przyboczną u dh. komendantki. Drużynową jestem od września 2001 r.

E. i J.: Jaki jest wpływ harcerstwa na postawę życiową?

A.M.: W harcerstwie mamy zasady, wg których należy postępować. Każdy harcerz, zanim złoży przyrzeczenie, zapoznaje się z drużyną, jej działaniem a głównie z prawem harcerskim, które już kształtuje postawę harcerza. Myślę, że harcerstwo uczy nas, aby nie myśleć wyłącznie o sobie, lecz również o drugim człowieku. Chcąc czegoś dokonać, musimy działać razem, wspólnie organizować pracę i dzielić się obowiązkami. Uważam, że harcerstwo uświadamia nam, że ważniejsze jest „być”

niż „mieć”. Gdy jesteśmy wszyscy razem, nieważne jest, z jakich rodzin pochodzimy, bogatych czy biednych, liczy się to, że jesteśmy, a zwłaszcza jacy jesteśmy dla siebie nawzajem.

E. i J.: Jakie są plany hufca związane z wakacjami?

A.M.: W najbliższe wakacje hufiec zorganizuje trzy wyjazdy oraz zlot w Bęczarce już pod koniec czerwca. Biwaki - w lipcu na przełęczy Sucha Polana a w sierpniu w Suchej Beskidzkiej.

E. i J.: A jakie są wakacyjne plany drużyny?

A.M.: W te wakacje chcemy zorganizować kilka wycieczek głównie pieszych oraz oczywiście ogniska, które pełnią symboliczną rolę w działalności harcerskiej. Myślę, że o plany wakacyjne należy zapytać wszystkich harcerzy z drużyny, oni mają tak wiele pomysłów, że z pewnością nie będziemy się nudzić. Są naprawdę wspaniali. Zapraszamy chętnych na nasze zbiórki w piątki o godzinie 15.00.

E. i J.: Dziękujemy bardzo za wywiad. Jeżeli będziecie chcieli podzielić się z innymi swoimi ciekawymi propozycjami lub sukcesami, chętnie udostępniemy łamy naszej gimnazjalnej gazety.

A.M.: Ja również dziękuję. Z harcerskim pozdrowieniem - Czuwaj!

(wywiad przeprowadziły uczennice klasy II h Ewa Kuźniar i Justyna Wilk)

PRZYJACIEL NA WAKACJE



Jak to się pisze?

(czyli próba walki z plagą dysleksji)

Czy wiecie, jak napisać „halastra chuliganów” albo „przerazające rżenie”? – Pewnie nie wszyscy, bo i przejść przez trzy etapy konkursu ortograficznego nie było łatwo. Udało się to piętnaściorgu uczniom naszego gimnazjum, który zaproponowany im w drugim etapie test napisali najlepiej i tym samym udowodnili, że ortografia nie jest straszna i że potrafią pisać prawie bezbłędnie.

Oto ich nazwiska: Magdalena Pułka II I, Jarosław Ptak II d, Natalia Sołtowska II h, Monika Sroka I d, Katarzyna Opydo II h, Magdalena Niedźwiecka I h, Maria Mikstein I g, Urszula Postawa II c, Justyna Sala II d, Katarzyna Gibas I h, Aneta Sarzyńska I h, Magdalena Marek II g, Katarzyna Listwan II b, Joanna Starzec II g, Magdalena Bargiel I g.

Trzeci, ostatni etap konkursu odbył się 7 VI w Rudniku. Wprawdzie nie było odświętnej dekoracji, ale białe-granatowe stroje uczniów przypominały o doniosłej chwili. Dwustronicowe dyktando najlepiej napisała i tytuł Mistrza Ortografii zdobyła Maria Mikstein z kl. I g. Tuż za nią, gorsza zaledwie o trzy przecinki, była Magdalena Pułka z II I, zaś trzecie miejsce zajęła Monika Sroka z I d.

Gratulujemy zwycięzcom doskonale znajomości zasad ortograficznych i interpunkcyjnych, a paniom polonistkom przygotowującym uczniów do konkursu serdecznie dziękujemy.

Organizatorki:

Małgorzata Koźlak i Anna Bargiel

Wakacyjne spotkanie z książką

Zachęcam was do przeczytania cyklu powieści o Harrym Potterze. Autorka Joanne K. Rowling oczarowała historią Harry'go miliony czytelników na całym świecie. Po polsku wyszły dotychczas 3 tomy: Harry Potter i Kamień Filozoficzny; Harry Potter i Komnata Tajemnic; Harry Potter i Więzień Azkabany. W lipcu ukaże się 4 tom pt. Harry Potter i Czara Ognia.

Salinger Jerome David (ur.1919), prozaik amerykański, autor słynnej powieści „Buszujący w zbożu” uznanej za biblię nastolatków. Niezwykłe powodzenie powieści Salinger'a wynikało z jej buntowniczego charakteru, ponieważ ukazuje okres burzliwego dorastania młodych ludzi szukających dla siebie miejsca na ziemi.

Gaarder Jostein (ur.1952), pisarz norweski; autor powieści utrzymywanych w formie powiastki filozoficznej, wprowadzających młodych czytelników w zagadnienia myśli filozoficznych „Świat Zofii: Cudowna podróż w głąb historii filozofii” – światowy bestseller nr 1.

Evans Nicholas (ur.1950), angielski prawnik, dziennikarz i producent filmowy, autor książki pt. „Zaklinacz koni”. Jeszcze przed publikacją książka wzbudziła wielkie zainteresowanie mediów. Powieść została ekranizowana i przetłumaczona przez osiemnaście krajów. Powieść, której nigdy nie zapomnicie.

WYKAZ PODRĘCZNIKÓW DO I KLASY GIMNAZJUM W SUŁKOWICACH

Język polski Język ojczysty I – M. Nagajowa – WSiP

Język polski Świat w słowach i obrazach I – M. Nagajowa – WSiP

Matematyka I podr. red. M. Dobrowolskiej – Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe

Matematyka I ćw. M. Dobrowolska - Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe

Biologia I B. Klimuszko – Wydawnictwo Edukacyjne Z. Dobkowskiej

Chemia I J. Kulawik – Wydawnictwo Nowa Era

Chemia I ćw. J. Kulawik – Wydawnictwo Nowa Era

Geografia I E. Dudek – Wydawnictwo Edukacyjne Wiking

Geografia I ćw. E. Dudek – Wydawnictwo Edukacyjne Wiking

Historia I D. Musiał, K. Polacka i S. Roszak – Wydawnictwo M. Rożak

Historia I ćw. D. Musiał, K. Polacka i S. Roszak – Wydawnictwo M. Rożak

Fizyka I M. Rozenbajgier – Wydawnictwo „Zamiast Korepetycji”

Fizyka I ćw. M. Rozenbajgier – Wydawnictwo „Zamiast Korepetycji”

Plastyka I S. K. Stopczyk – WSiP

Religia Jezus Uczy i Zbawia

Język niemiecki Der Die Das (zielony kolor)

Język niemiecki ćw. Der Die Das (zielony kolor)

Wiedza o społ. I. Kuczałek

VI miejsce w województwie

12 maja 2001r. w Tarnowie odbyły się zawody wojewódzkie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Drużyna naszego gimnazjum w składzie: Janusz Piechota, Marek Pelc, Rafał Judasz zajęła szóste miejsce wśród 22 startujących drużyn.

Zawody składały się z trzech etapów. W pierwszym zawodnicy musieli wykazać się wiedzą teoretyczną z prawa o ruchu drogowym (rozwiązali test). W drugim teorię stosowali w praktyce jeżdżąc po miasteczku ruchu drogowego. Trzecim etapem była jazda po rowerowym torze przeszkód.

Uczniów przygotowywali p. Mirosław Pękala i p. Jan Sarzyński.

Gratulujemy!

Redakcja



Józef Ostafin (1894-1947)



Urodził się w Sulkowicach.

Legionista II Brygady, uczestnik walk w Karpatach i na Bukowinie, obrońca Przemyśla i Lwowa. Brał udział w powstaniach śląskich. Kawaler Orderu Virtuti Militari.

Z wykształcenia inżynier rolnik, pracował w Polsce Niepodległej jako nauczyciel szkół rolniczych. Posel dwóch kadencji Sejmu II Rzeczypospolitej.

W czasie okupacji hitlerowskiej działał w konspiracji (Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej).

Po wojnie w opozycji antykomunistycznej. Aresztowany we wrześniu 1946 roku. Oskarżony w procesie krakowskim organizacji Wolność i Niepodległość. Skazany na karę śmierci. Stracony w więzieniu na ul. Montelupich w Krakowie 13 XI 1947 roku.

Publikujemy fragment książki Danuty Suchorowskiej pt. Zbrodnia w imieniu prawa (Kraków 1995) – rozdział 1. Dzieciństwo.

W Sulkowicach w dniu 7 marca 1894 roku przyszedł na świat Józef Ostafin, jako poddany cesarza Franciszka Józefa. Był synem kowala Jakuba Ostafina urodzonego w 1859 roku i Rozalii z Klimasów, młodziej o trzy lata od męża. Nie był pierwszym dzieckiem swoich rodziców, ponieważ miał już dwie starsze siostry: Marię i Wiktorię. Nie był też synem pierwotnym, gdyż pierwsze dziecko Ostafinów – Jan – zmarło zaraz po urodzeniu.

Jakuba Ostafina nazywano we wsi „starostą”, bo często sprawował funkcję starosty weselnego. Musiał więc być człowiekiem obdarzonym poczuciem humoru, refleksem, a także łatwością obcowania z ludźmi. W późniejszych latach nazywano go Starym Jakubem. We wspomnieniach wnuków jawi się on jako człowiek pracowity, wesoły, lubiący towarzystwo. Przyśpiewkami, anegdotami i żartami sypał jak z rękawa. W młodości nauczył się czytać „drukowane”, według rodziny nie w szkole, ale we dworze w Harbutowicach, gdzie służył będąc młodym chłopcem.

Podobnie jak mąż, Rozalia umiała tylko czytać i korzystała z tej umiejętności posługując się książeczką do nabożeństwa. Życie Rozalii było ciężkie, tak jak większości kobiet w tym czasie na wsi. Dom był bardzo biedny. Jakub zarabiał na życie rodziny kowalstwem (prymitywną kuźnię miał pod jednym dachem z domem mieszkalnym) i wraz z żoną uprawiał małeńkie dwu morgowe gospodarstwo, które razem z kurną chatą i stodołą wniosła mu w wianie.

Kolejne dzieci Rozalia Ostafinowa rodziła jak wszystkie kobiety w owych czasach w domu. Zwykle już na następny dzień po narodzinach odbywały się chrzciny. Tak

było i z Józefem, którego ochrzczono w dniu 8 marca 1894 roku i wpisano do ksiąg parafialnych Sulkowic. Uroczystość ta musiała przebiegać tak jak to wtedy było w zwyczaju. Położnica zostawała w domu, a ojciec dziecka wraz z rodzicami chrzestnymi czyli kumami, udawał się z niemowlęciem do kościoła, a po skończonym obrzędzie do karczmy na tradycyjną „pępkówkę” i poczęstunek. Jakub musiał radować się wielce z syna, zdrowego chłopaka, którego z pewnością niecierpliwie oczekiwał po śmierci pierwotnego i po dwóch kolejnych córkach. Mimo że był to okres postu, musiał suto płynąć trunkiem, bo dopiero po powrocie męża do domu matka zauważyła brak syna, którego biesiadnicy zostawili w karczmie u Żyda, pod opieką jego żony.

Chata, w której mieszkała cała rodzina, była „na jeden koniec”, co oznaczało, że miała część mieszkalną po jednej stronie domu. Obszerna sień nie dzieliła domu na dwie połowy, jak to miało miejsce w domach „na dwa końce”, tylko przylegała do jednego boku. W domu Ostafinów sień była szeroka i wchodziło się z niej do kuchni z klepiskiem i izby paradniejszej zwanej „izdebką”, w której była podłoga z desek. Z początku, kiedy rodzina była jeszcze mała, używało się tej izby tylko od święta, później musiała się z konieczności stopniowo zaludniać. Na ścianach wisiał tam długi rząd świętych obrazów, w oknach stały doniczki z kwiatami. Meble były w niej nad wyraz skromne. Stół, proste stołki, skrzynie na odzież i komoda, a w ścianie wbite kolki drewniane na wieszanie odzieży. Piec był wspólny z kuchnią „przez ścianę”, a bezpośredniego wyjścia z izby do kuchni nie było. Ściany domu były bielone. Powąta, którą

przytrzymywały trzy belki, wykonana była z ciemnych desek. Na środkowej belce wypisano datę postawienia domu. Obok domu rosła wysoka lipa i ona właśnie była przyczyną tego, że dom spłonął z końcem lat 50-tych wskutek uderzenia pioruna w to stare piękne drzewo.

W 1897 roku rodzina powiększyła się o córkę Anielę, w 1899 roku przysłała na świat Magdalena. Józef miał już wtedy 5 lat. Chował się podobnie jak reszta rodzeństwa w niedostatku i biedzie. Matka jak mogła osłaniała dzieci i łagodziła srogość wymagającego ojca. Córki Józefa Ostafina zapamiętały jedno z opowiadań dotyczące jego dzieciństwa. Jako mały chłopiec gościł on u swojej bogatszej od rodziców matki chrzestnej w pobliskiej wsi i tam, po raz pierwszy w życiu jadł jajecznice. Ponieważ bardzo mu smakowała, kiedy wrócił do domu, opowiedział o tym matce i poprosił, żeby i ona zrobiła kiedyś taką dobrą „zacierkę”. Jak widać, jajka podobnie jak ser i masło były w domu Ostafinów przeznaczone wyłącznie na sprzedaż. Z kowalskich wyrobów sprzedawanych przez ojca – przy konkurencji, jaka istniała w osadzie „tysiąca kowali” – nie było wystarczająco dużo grosza, by ubrać powiększającą się gromadkę dzieci, nabyć niezbędne w gospodarstwie sprzęty, a także wesprzeć ubogą spizarnię, której nie mogło zapełnić niewielkie gospodarstwo. Jadało się więc głównie ziemniaki z kwaśnym mlekiem, zacierkę ze słodkim, kaszę, groch, kapustę, żur, a tylko w niedzielę kluski, dzieląc oszczędnie upieczony w domu chleb. Kołacze czy mięso pojawiało się w chacie tylko w wielkie święta i przy nadzwyczajnych okazjach.

(cdn.)

Sułkowice na starej fotografii



1. Stary kościół parafialny 2. Kościół św. Zofii 3. Dom Ludowy 4. Gościniec – obecnie ul. 1 Maja koło WDT
Zdjęcia z archiwum rodzinnego dr. inż. Jerzego Magieri

Kamień

Jest on utworem nie mniej doskonałym
niż te, co mają nasz stan świadomości.
U niego nie jest on zauważany,
lecz nie pomniejsza to jego godności.
Wszystko w nim stałe i martwe bez granic,
twarde, od myśli i słowa dalekie.
Ale nie musi do tego mieć krtani,
aby swym echem rozmawiać z człowiekiem.
Nie wie o szczęściu, obce mu poglądy,
a jednak mówi nam swym kształtem: Jestem!

Ze mnie powstały wszystkie stałe lądy
i to, co na nich zachwyca szelestem.
Znam duszę wody, pragnienia korzeni
i z tajemnicą świata trwam w przyjaźni.
Dobrze się czuję też w krainie cieni,
a nawet w ogniu płomień mnie nie drażni.
Jestem inaczej niż wy zamyślony,
więc niepotrzebne mi szare komórki.
Przez to, że jestem tak rozpowszechniony,
tworzę masywy, doliny i górki.

Chociaż nie mogę odpowiedzieć na to,
o co mnie czasem pytacie myślami,
to nie spoglądam na was zezowato
i nie obwiniam o łom lub dynamit.
Pragniecie wiedzieć o wszechświecie wszystko,
gdzie się podziało to, czego w nim nie ma,
lecz nie o każde z tej sfery zjawisko
możecie pytać seniora Kamienia.

We mnie jest wszystko takie jak należy:
struktura wnętrza, skład i ciszy głębia.
Przetrwałem wszystko to, co świat już przeżył,
tworzę obszary, gdzie życie nie sięga,
bo we mnie drzemie materii potęga.
Mą odpowiedzią musi być milczenie
na wszystkie wasze ludzkie zapytania.
Obowiązuje mnie takie myślenie,
jakie materia stawia wymagania.

Helena Bukata (rodem z Rudnika)

Warszawa, maj 2001

Ka moja mama?

DZIEŃ MATKI W PRZEDSZKOLU NR 2

Przedszkole nr 2 w Sułkowicach powstało na początku lat 50-tych dzięki pracownikom i dyrekcji Kuźni. Przez dziesięciolecie mieściło się w budynku fabryki. Przeszło 15 lat temu wybudowano nowy obszerny budynek, do którego obecnie chodzi 94 dzieci. Aktualnie dyrektorką jest Krystyna Terlecka, uczą tu ponadto Maria Pochopień, Maria Światłoń, Teresa Światłoń, Teresa Jasuba i Wanda Dzidek, a Stanisława Bernecka, Władysława Światłoń, Maria Kowalik i Barbara Sułowska – pełnią rolę pomocy do dzieci. Intendentką jest Anna Sroka, kucharkami Janina Judasz i Zofia Moskała, palaczem-konserwatorem Tadeusz Bernecki.

Wreszcie trzeba wyjaśnić nagłówek. W Dniu Matki najpierw wystąpiły najmłodsze dzieci, później starszaki. W czasie przerwy między jednym a drugim przedstawieniem pewne dziecko chwyciło mnie za rękaw i prawie z płaczem zapytało: „Ka moja mama?” Mama na szczęście nadeszła. Od razu rozjaśniona twarzyczka tego dziecka... Zresztą przez blisko 3 godziny miałem możliwość obserwować uśmiechnięte buziaki dzieciaków, promieniejące szczęściem matki, które z rozczerwieniem słuchały wierszyków i piosenek swych pociech. A każde mówiło, śpiewało i tańczyło. Trwało to długo, ale nikt się nie nudził.

Niektóre wierszyki ułożyła jedna z matek. Warto je we fragmentach zacytować.

Jak umiem, jak czuję,
Tak mamie winszuję:
Niech Pan Bóg obficie
Przystraja twoje życie
W uśmiechy,
Byś smutku nie znała,
A z nas doczekała
Pociechy.

Czy pada deszcz, czy słońce świeci,
To cię kochają twoje dzieci.
Dlatego synek też cię całuje
I dużo szczęścia ci winszuje.

Małym serduszkami życzę ci, mamgo,
Uśmiechów, szczęścia najwięcej,
A za twoją miłość i dobroć samą
Te kwiatki przyjm w podziękę.
Jestem tak mały, że nie mogę głośniej
Z moimi dla ciebie, mamgo, wystąpić życzeniem,
Lecz obiecuję ci, że gdy dorosnę,
Zawsze cię moim obronię ramieniem.



Za cierpliwość, gdy mnie uczysz, bym był dobry, miły,
Żebym kochał wszystkich ludzi, żeby mnie lubili.
Ja dziękuję ci mamusiu, że mnie nauczyłaś
Pilnie uczyć się, pracować, żebym mądra była.
Ja mamusiu ci dziękuję, że uczysz pacierza,
Idziesz ze mną do kościoła i Bogu powierzasz.

I na koniec zgodnym chórem wszyscy dziękujemy
I kochane nasze mamy mocno całujemy.

Red. „Klamry” dziękuje dyrekcji, nauczycielom i pracownikom obsługi wszystkich przedszkoli w Sułkowicach za współpracę w r. szk. 2000/2001. (B)

Szach-mat

Dnia 19 V w Krakowie odbyły się zawody szachowe o puchar dyrektora Domu Harcerza. Startowały 43 osoby, w tej liczbie dziesiątka dzieci trenujących w kole szachowym Ośrodka Kultury w Sułkowicach. Najlepsze wyniki uzyskali: Tomasz Listwan (IX miejsce) Krystian Starzec (XVI m.) i Michał Listwan (XVIII m.).

Z kolei w mistrzostwach Małopolski w szachach szybkich (w Niepołomicach w dniach 2-3 VI) w grupie do lat 10 XI miejsce zajął Tomek Moskał, a nasza wychowanka Joanna Ruszkowska – juniorka miejsce VIII. Joasia odniosła ostatnio jeszcze większy sukces: w II lidze seniorów grając na drugiej szachownicy uzyskała 8 punktów (drugie miejsce w lidze).

Kamil Makówka

Ośrodek Kultury w Sułkowicach

serdecznie dziękuje:

Wydawnictwu „Znak” w Krakowie za nieodpłatne przekazanie książek o wartości 2 600 zł do bibliotek na terenie gminy.

Dyrekcji „Centrum Wodnego” w Myślenicach i A. Pułce za nieodpłatne umożliwienie przeprowadzenia lekcji pokazowej dla rodziców dzieci uczęszczających na basen.

Firmie „L-Trans” za nieodpłatny przewóz dzieci i rodziców na lekcję pokazową na basenie.

Za ufundowanie nagród dla laureatów II Festiwalu Piosenki Rozrywkowej: Burmistrzowi Józefowi Mardausowi, Firmie „DEX” z Sułkowic, „Acustoc Studio” – Studio Nagrań Dźwiękowych w Sułkowicach

Prezent Ośrodka Kultury w Sułkowicach na Dzień Dziecka to 2 seanse filmowe dla klas I-III szkół podstawowych oraz dla gimnazjum. Kierowane przez Halinę Trzcinską nasze koło recytatorskie przedstawiło ciekawą inscenizację bajek Ignacego Krasickiego. Nagłośniliśmy również zabawy i zawody sportowe na hali sportowej, na której dzieci wspaniale się bawiły. (K.T.)

Najmłodsi w Biertowicach

Zazwyczaj tego typu sprawozdania kończą się na podziękowaniach, ale my od nich zaczniemy.

Sponsorzy konkursów: burmistrz Józef Mardaus, prezes GS Sułkowice Franciszek Świerk, Restauracja „Natalia” w Biertowicach – Teresa i Marian Proficowie, Kiosk RUCH w Biertowicach – Lucyna Biela, Sklep spożywczy w Biertowicach – Teresa Kosek, dyrektor Ośrodka Kultury Krzysztof Trojan.

A były to dwa konkursy dla przedstawicieli klas I-III z całej gminy, więc fundatorom nagród należą się podziękowania, o czym z przyjemnością piszemy. Dzieci cieszyły się z nagród jak również z przybycia wiceburmistrza Wł. Kołodziejczyka i burmistrza J. Mardausa.

Oba konkursy przygotowała miejscowa nauczycielka Teresa Stopa. Zestawy zadań z matematyki (jak to wyjaśniono red. „Klamry”) zaciekały uczniów. Ortograficzne (tu redaktor może coś niecoś powiedzieć) były ogromnie atrakcyjne, oryginalne i pełne inwencji! Teresa Stopa potrafiła więc napisać sprawdzian dla uczniów na wysokim poziomie dydaktycznym. Trzeba dodać, że w Biertowicach nauczyciele tworzą zgrane grono, pomagają sobie, np. Janusz Gorączko na komputerze przepisał zestawy zadań.

Wyniki

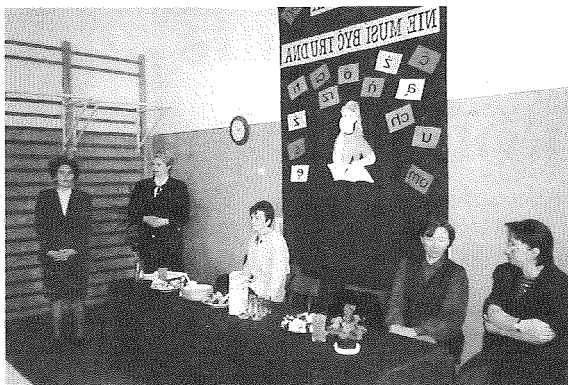
Konkurs ortograficzny

1. Patrycja Urbańczyk (Harbutowice)
2. Monika Drózdź (Rudnik)
3. Beata Szuba (Rudnik)

Konkurs matematyczny

1. Patrycja Urbańczyk (Harbutowice)
2. Łukasz Flaga (Biertowice)
3. Monika Drózdź i Beata Gatlik (Rudnik)

Konkursom towarzyszyła miła, przyjazna atmosfera – zresztą już niejedną raz redaktor „Klamry” o tym się przekonał. Do widzenia Biertowice! (B)



Wakacje`2001 ramowy program Ośrodka Kultury

Program sportowy:

Wielkie Igrzyska Sportowe, korzystanie z hali sportowej, wycieczki piesze i rowerowe, gry terenowe dostosowane do wieku uczestników, wyjazdy na basen

Program kulturalno-oświatowy: konkursy prac artystycznych, śpiewanki-zapoznanki, ulubione dyskoteki i zabawy integracyjne, talk-showy: spotkania z ciekawymi ludźmi, wizyty przyjaźni, promocje talentów, ognisko z pieczeniem kielbasek, uliczna parada przebierańców

Program wychowawczy:

sytuacyjne gry dydaktyczne – wielka promocja przyjaźni, planowanie przyszłości, integracja europejska, warsztaty dziennikarskie

Fakultatywny program

krajoznawczo-turystyczny:

Wycieczki fakultatywne uzupełniają program zajęć kulturalno-oświatowo-sportowych, organizowanych przez Ośrodek Kultury w Sułkowicach i prowadzonych w ramach akcji Wakacje`2001.

Oferta wyjazdowa skierowana jest do dzieci i młodzieży uczestniczących w akcji letniej, a także wszystkich innych mieszkańców gminy, zainteresowanych wyjazdami. Koszt wyjazdu pokrywają uczestnicy w pełnej wysokości. Dolna granica wieku: 10 lat.

Kto najlepiej śpiewał?

Na początku czerwca odbyły się przesłuchania uczestników II Festiwalu Piosenki Rozrywkowej Sułkowice`2001. Jury (Bogusław Kuźmiński, Czesław Szczotkowski, Artur Blak, Piotr Falc) przyznało nast. nagrody:

kategoria od 4 do 10 lat

I m. zespół z Rudnika

II W. Żak

III M. Cieź, wyróżnienia M. Światłoń, W. Bochenek

od 11 do 15 lat

I grupa wokalna – instrumentalna z Rudnika

II U. i J. Pułka

III zespół z Sułkowic

wyróżnienia A. Bartosz, J. Rusek

powyżej 15 lat

I „Uzależnieni”

II A. Starzec

III E. Blak z grupą wyróżnienie M. Zięba z zespołem, K. Pitala

14.07 - Zakopane - 25 zł /Morskie Oko, powrót z górami/

18.07 - Rabka - 15 zł /Rabkoland/

21.07 - Słowacja I - 40 zł /Jaskinie Demianowskie + baseny/ paszport

25.07 - Zawoja - 15 zł /Szlak turystyczny do schroniska, Markowe Szczawiny/

28.07 - Krynica - 35 zł /Pijalnia wód mineralnych + kolejka na Jaworzynę/

01.08 - Kraków - 15 zł /Dolinki Jurajskie/

04.08 - Szczawnica - 45 zł /Splyw przełomem Dunajca/

08.08 - Warszawa - 50 zł /PKP, Stare Miasto, Łazienki, metro/

11.08 - Chorzów - 40 zł /Park Kultury i Wypoczynku/

14.08 - Wisła/Szczyrk - 40 zł /Kolejki górskie + szlaki turystyczne/

18.08 - Słowacja II - 40 zł /Tatry Słowackie + baseny/ paszport

25-26.08 - Częstochowa - 2 dni - 65 zł /Nocleg w klasztorze, zwiedzanie i modlitwy indywidualne, w drodze Ojcowski Park Narodowy/

Oplaty i rezerwacje: wycieczki lipcowe + Częstochowa – do 30.06.2001
wycieczki sierpniowe – do 30.07.2001

Wycieczka jest realizowana przy minimalnej liczbie uczestników: 30.



Uczennica z Harbutowic najlepsza w ortografii i matematyce



1



W Biertowicach najlepsi uczniowie z gminy



2



„Uzależnieni”



3



Na konkursie ekologicznym



4

1-4 Przedszkolaki w Dniu Matki



Obelisk na Gościбі



Strażacy na Jaworzu w Harbutowicach



Dzwony przy kościele w Rudniku



Rajd Małopolski (serwis na stadionie w Sułkowicach)



Widok na Suchą Górę i Rudnik Dolny



Maturzystki świętowały!



Las „Groby”



Przyjaciele z Holandii